



J. OSIECKI

PRZEGLĄD

POŻARNICZY

Zawiadomienie.

NINIEJSZYM ZAWIADAMIAMY, ŻE POWIERZYLIŚMY
WYŁĄCZNE PRZEDSTAWICIELSTWO na Polskę

FIRMIE:

FABRYKA NARZĘDZI POŻARNICZYCH „STRAŻAK“

A. PIĘTKA, A. PŁOSKI i G. SZOŁOWSKI

Warszawa, ul. Królewska 1.

ZARZĄD FABRYKI
SIKAWEK MOTOROWYCH
K. ROSENBAUER

Linz (Austria)

FABRYKA NARZĘDZI POŻARNICZYCH

„STRAŻAK“

L. PIĘTKA, A. PŁOSKI i G. SZOŁOWSKI

WARSZAWA, UL. KRÓLEWSKA Nr. 1.

OBJĄWSZY WYŁĄCZNE PRZEDSTAWICIELSTWO NA POLSKĘ

FABRYKI **KONRAD ROSENBAUER** w LINZ (Austria)

EGZYSTUJĄCEJ OD 1866 R.

POLECA:

SIKAWKI MOTOROWE — „ROSENBAUER“

budowane na podstawie 20-letniego doświadczenia fabryki i stanowiące
ostatni wyraz techniki pożarniczej.

SAMOCCHODY POŻARNICZE

lekkie a silne odpowiednie na złe drogi.

DOSTAWA PO CENACH FABRYCZNYCH, W TERMINACH KRÓTKICH.

PRZEGLĄD POŻARNICZY

Rok XIII.

Nr. 16.

Wychodzi na każdą niedzielę



Dnia 24 kwietnia 1927 roku.

ORGAN GŁÓWNEGO ZWIĄZKU STRAŻY POŻARNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

STRAŻACTWO A „DAR NARODOWY 3-GO MAJA“.

Gdy zastanawiamy się nad pytaniami: Co jest dźwignią postępu ludzkości? Co czyni człowieka niezależnym, zdolnym skutecznie przezwycięzać trudności życiowe i być twórczym członkiem społeczeństwa? Co jest podstawą pierwiastków państwowo-twórczych wśród wszystkich obywateli? Co zapewnia głównie narodowi utrzymanie bytu niepodległego? Co jest zasadniczym a nieodzownym warunkiem potęgi Państwa?—wówczas w odpowiedzi na te pytania mamy jeden wyraz: OŚWIATA!

Tak, tylko przez oświatę i kulturę staje się człowiek współtwórcą cywilizacji ludzkiej, osiąga zdobycze, ułatwiające i doskonalące jego byt doczesny, utrwała podwaliny niezależności narodowej, staje się budowniczym wielkiego gmachu potęgi Państwa własnego,

Dzień 3-ciego maja jest dniem święta ogólnonarodowego i państwowego. W dniu tym naród polski czci wiekopomną Konstytucję 3-go maja 1791-go roku i święci ten dzień czynem z hasłem zbiórki funduszków na „Dar narodowy 3-go maja“.

Fundusze w dniu tym zebrane idą na cele oświaty narodowej. Z nich czerpią środki: na oświatę pozaszkolną — a więc głównie na organizowanie bibliotek, na opiekę pozaszkolną — a więc głównie na bursy dla uczącej się młodzieży i na szkolnictwo zawodowe, te społeczne organizacje i stowarzyszenia kulturalno-oświatowe, które prowadzą prace te w Polsce. Oświecanie bowiem i wychowywanie obywateli nie może być tylko zadaniem Państwa i samorządów, ale musi stanowić żywą troskę jaknajszerszych warstw narodu. Prace te w Polsce prowadzą przede wszystkim: Polska Macierz Szkolna, Tow. Szkoły Ludowej w Małopolsce, Tow. Czytelni Ludowych w Poznańskiem

i na Pomorzu, Macierz Cieszyńska i Macierz Gdańska, które tworzą wspólnie Zjednoczenie Polskich Towarzystw Oświatowych.

Od chwili zmartwychwstania Polski dzień 3-ciego maja jest dniem ofiarności Narodu na cele kulturalno-oświatowe. I w roku bieżącym powstał komitet zbiórki na „Dar narodowy 3-go maja“. Protektorat nad zbiórką przyjął Pan Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki. Do komitetu honorowego weszły najwybitniejsze jednostki w Państwie, członkowie senatu, sejmu i rządu. Ukonstytuował się też komitet główny zbiórki, do którego wchodzi pp. wojewodowie, kuratorzy okręgów szkolnych oraz przedstawiciele wojska, samorządów organizacji gospodarczych i społecznych, a w ich liczbie zasiadają też z ramienia naszej korporacji prezes Głównego Związku Straży Pożarnych dr. Zygmunt Choromański i naczelnik Głównego Związku dr. Jan Sztromajer.

Na terenie całego Państwa powstały też lokalne komitety zbiórki — kwesty.

Strażactwo polskie wezwane już zostało okólnikową odezwą władz naczelnych, zamieszczoną w dziale urzędowym ostatniego Nr. 15-go „Przeгляdu“ (str. 238) do, współdziałania w akcji komitetów lokalnych. Apel władz korporacyjnych przeniknął już bezwzględnie do wiadomości całego strażactwa.

Niechże apel ten będzie dla strażactwa rozkazem!

Strażactwo polskie już w okresie niewoli dawało chlubne dowody swej żywej troski o potęgowanie kultury narodowej. I obecnie też przejawiamy w tym zakresie wiele energii i pracy. Biblioteki i czytelnie przy strażach, kursy doszkalaćcające dla członków straży, chóry, teatry ama-

torskie, odczyty i t. p. są codziennymi przykładami poczynań strażactwa na niwie oświaty narodowej.

Niechże więc i w dniu święta narodowego strażactwo nasze wykaże jaknajwięcej solidarności i tężyzny w propagowaniu hasel ofiarności na cele oświatowe! Niechże przyczyni się jaknajwydatniej do rozmiarów „Daru narodowego 3-go maja“, budząc w szerokich warstwach współobywateli to poczucie świadomości obywatelskiej, jaka przyświecała przed 136-ciu laty twórcom wielkiej Konstytucji Majowej.

Strażak polski musi być i będzie czujny nie tylko na nieszczęście, grożące współobywatelom ze strony żywiołu kłęski pożarowej, ale też i na niebezpieczeństwa, wynikające dla Narodu i Państwa z niedostatecznego poziomu oświaty i kultury.

Cegielki współpracy każdego strażaka we wzmacnianiu potęgi Państwa przez oświatę wszystkich obywateli przysporzą mocy gmachowi kultury narodowej, która będzie wykładnią wartości moralnych Narodu Polskiego, jego energii duchowej, jego uzdolnień do życia praktycznego i do harmonijnego współżycia i współdziałania nad rozwojem Polski.

Niedoceniana placówka.

Artykuł poniższy otrzymaliśmy od Druha Wacława Perlitza — prezesa zarządu i członka honorowego Ochotniczej Straży Pożarnej w Grajewie, a zarazem burmistrza m. Grajewa i członka sejmiku powiatu Szczuczynskiego. Artykuł ten jest więc charakterystycznym przejawem uczuć i myśli działacza samorządowego, który, będąc czynnym pionierem pożarnictwa, poznał trudności z jakimi walczy strażactwo i rozumie jak te trudności pokonywać należy. Dlatego też artykuł ten polecamy szczególnej uwadze kierowników i członków władz samorządów.

REDAKCJA.

Każdy człowiek — czy to jako obywatel Państwa, czy jako mieszkaniec wsi lub miasta — winien dążyć do stworzenia powszechnej harmonii życia, powszechnego szczęścia, dobrobytu, powszechnego spokoju i bezpieczeństwa.

Każdy z nas musi więc przede wszystkim wydobyć z siebie wszystko co ma najszlachetniejszego w swej duszy i darzyć tem swych współbraci, zwłaszcza wówczas, gdy dotknie ich jakaś kłęska życiowa — nieszczęście.

Na takich zaś wytycznych zasadach opiera się i w życie czynnym je wciela idea strażacka.

Zawijając ochotniczą straż pożarną w środowisku pozbawionem tego zrzeszenia, tworzą strażacy - ochotnicy komórki spójni obywatelskiej, komórki poświęceń dla dobra ogółu, komórki nawskroś twórcze dla potęgi Państwa.

W czasach mroków niewoli były straże pożarne, oprócz swej pracy w zakresie akcji przeciwpożarowej, ośrodkami poczynań narodowych, ostoją ducha patriotycznego ducha miłości Polski; w nich tały się nasze dążenia rycerskości, tały się nasze marzenia o własnej armji.

Dziś straże, obok swej roli gospodarczej, są szkołą życia obywatelskiego, kuźnią poczynań społecznych, w ich szeregach

obywatele się uszlachetniają, urabiają swe charaktery, zyskują poczucie obowiązku, karności, dyscypliny, słowem wytwarzają w sobie wartości społeczne, a tem samem i państwowo-twórcze.

Jak pożyteczna, jak wzbudzająca wokół zaufanie jest ofiarna służba strażacka zrozumiemy tem lepiej, gdy uprzytomnimy sobie tak często widziany obrazek. Łuna rozjaśnia spowity w mrokach horyzont, wiatr niesie złowieszcze słupy ognia, snopy iskiei, kłęby dymu; mieszkańcy wsi czy miast budzą się, z przerażenia tracą głowy, a jeden tylko strażak zimny jak stal, obojętny zda się na wszystko błyska swym hełmem to tu to tam, jest wszędzie, gdzie rozpacz odbiera już resztki równowagi pogorzelncom i jak ten żołnierz walczy z żywiołem i jak ten anioł opiekuńczy dodaje otuchy zgębionym mieszkańcom. Dziesiątki a nawet i setki rąk wyciągają się w stronę munduru strażackiego z krzykiem rozpaczliwej Ratujcie!

A gdy po pracy zmagania się z żywiołem pogorzelncom obdarzy podzięką strażaka - ochotnika, to mu ten odburknie: „nie to, spełniłem li tylko swój obowiązek, bo co ciebie dziś — to mnie może jutro spotkać“. Oto jest więc sylwetka człowieka, do którego współbracia muszą mieć zaufanie.

Zdawałoby się więc, że niemal każdy obywatel winien przeżyć ten chrzest bojowy w mundurze strażackim. Widziałem jednak niestety miasteczka, widziałem wsie duże, wielkie, zamożne; widziałem w tych środowiskach dużo młodzieży, chłopców pięknych, dorodnych, całe zastępy inteligentów, ale tak mało między niemi było ludzi, podobnych do człowieka, którego sylwetkę powyżej odzwierciadliłem. Mimo pełni sił swoich, mimo odpowiednich warunków dobrobytu, mimo nudów szarego, codziennego życia nie mogli ci ludzie, nie umieli, nie chcieli się zdobyć na zorganizowanie placówki ochotniczej straży pożarnej. A ich siedziby drewniane, strzechy słomiane, miasteczka bez planu na kupie zbudowane, różnemi przybudówkami w jeden wielki kompleks powiązane i jedna iskra, jedna zapałka, a morze ognia obejmie to wszystko.

Polska zmartwychwstała, Polska żyje, Polska przeszła ośmioletni okres prób i zmagañ ugruntowywania swego niepodległego bytu. Polska dzisiejsza winna się odrodzić. Polska dzisiejsza musi nauczyć się organizować, musi być użyteczna sama sobie, musi nauczyć się mniej patrzeć bez troskliwie, a więcej pracować, więcej myśleć o swoich współbraciach, o swojej zagrodzie, o swojej wsi, o swoim miasteczku o swoim powiecie i t. d. Ta Polska to nie są tylko lasy, pola, góry, rzeki, ta Polska, o której mówię jest to Naród, żyjący i myślący. Ta Polska to jest twój Czytelniku brat, twój sąsiad, twój kolega; ta Polska to jesteś wreszcie ty sam, który świat w tym kraju ujrzałeś, który z nim swoje losy związa-

łeś, który z dobrodziejstw jego korzystasz. Ty i tylko ty poszczególny obywatelu jesteś Polską i Ona ta ukochana twoja, ta ukochana moja, ta ukochana nasza Ojczyzna będzie taka, jaki będziesz ja, jaki będziesz ty.

Czas wielki wniknąć więc w tajniki swej jaźni, swej obywatelskiej duszy i powiedzieć sobie: ja jestem polskim obywatelem, ja tę Polskę czczę i chcę Jej służyć każdą lepszą i szlachetniejszą częścią swej duszy, swoim do pracy porywem, swoim twórczym czynem.

Druhowie! Wy, którzy z toporem w ręku na pożogach wsi i miast Polski nie raz już złożyliście dowody poświęcenia dla Ojczyzny i społeczeństwa, broniąc mienia polskiego obywatela, już nad tem odrodzeniem Polski pracujecie. Pracujcie i dalej, ta bowiem napozór, zda się nikła praca nasza jest ważką belką w budowie Państwa, i to Państwo podpira, buduje.

A Wy, młodzi obywatele, mieszkańcy naszych wsi i miast, którzy nie zaznaliście trudów służby strażackiej, wstydźcie się swego lenistwa i przyznawszy coprędzej swą winę powiedzcie: chcę być użytecznym społeczeństwu, będę więc organizował placówki strażackie, będę usprawniał się w ich szeregach do walki z pożarami, będę pracował w pożarnictwie polskiem. Na inteligencji polskiej ciąży szczególna odpowiedzialność za usuwanie się od bratnich szeregów strażackich; inteligencja powinna dawać pierwsza przykład w tym kierunku. I tu pozwolę sobie powiedzieć — „kim byś nie był w hierarchji społecznej to przedewszystkiem jesteś obywatelem, jesteś mieszkańcem, sąsiadem współobywateli, a jeżeli chcesz jako człowiek wznieść się na wyżyny ducha, musisz iść w szare szeregi ludu, musisz nieść pomoc w nieszczęściu temu ludowi, gdyż każdej chwili toż samo nieszczęście może stanąć w twoich progach.

Strażactwo nie zna wcale partyjności, nie znosi politykomanji, nie kłóci się o religje. Ono zna jedno — *nieszczęście i ratowanie żeń obywatela* bez różnicy wyznania i pochodzenia.

A teraz pytam: czy strażactwo zasługuje, aby się niem interesowano?—aby je popierano? Odpowiedź znajdzie Czytelniku we

własnem sumieniu, a ja ci dopowiem: strażactwo żąda, aby je przedewszystkiem *doceniano*.

Czynniki miarodajne w samorządach niestety nie zawsze doceniają znaczenie strażactwa. Są wyjątki i to nawet chlubnie świadczące o danych zarządach miejskich, gminnych lub sejmickich, lecz naogół biorąc to pod względem zainteresowania sprawami pożarnictwa dominują jeszcze obojętność i martwota. Niżej podpisany jako członek sejmiku, jako burmistrz, jako delegat na różne zjazdy, miał sposobność obserwować to zagadnienie z różnych stron i może stwierdzić, że w większości wypadków pożarnictwo traktowane jest jak coś dodatkowego do innych potrzeb, a może nawet czasami ze względu na wydatki jak coś zbędnego. I to jest cała tragedia strażactwa polskiego. Tak dalej być nie może.

Ochotnicze organizacje strażackie, które głównie utrzymują się li tylko ze składek członkowskich i ofiar przygodnych winny mieć raz wreszcie zapewnione podstawy egzystencji. Dość tej żebrani. Jeżeli strażak ochotnik daje swoje siły, inteligencję i zdrowie, to społeczeństwo w ramach samorządu ujęte musi dać podstawę finansową do racjonalnego bytu tych organizacji.

Straże pożarne winny być ochotnicze, a nie płatne, lecz tylko co do siły żywej, t. j. co do elementu ludzkiego. Natomiast utrzymanie tych organizacji, t. j. zaopatrzenie w umundurowanie,

odpowiednie tabory, remizy, orkiestry i t. p. gospodarze potrzeby winny im zapewniać związki samorządowe. W pierwszym rzędzie zarządy miejskie w miastach, urzędy gminne w gminach miejskich, a poza nimi sejmiki i to nie w formie żadnej łaski, jakichś nieuchwytnych subsydji, ale w formie budżetowego zagwarantowania potrzeb miejscowej straży. Kategorycznie twierdzą, że tak być musi. Społeczeństwo na to finansować musi, bo to jest jego kardynalny obowiązek.

Nie łaska i nie przymus, lecz pełne zrozumienie rzeczy—potrzeby organizowania pożarnictwa, winno cechować każdy samorząd.

Nasze słomiane strzechy, nasze bezplanowo budowane miasta, a w wyniku tego stanu owe masowe pożary rokrocznie się wydarzające wymownie potwierdzają potrzebę oparcia obrony pożarowej na trwałych podstawach.

Bezpieczeństwo Państwa pod względem gospodarczo finansowym jest nie do pomyślenia bez planowego i na twardym fundamencie opartego pożarnictwa. Nad tem miarodajne czynniki w sferach wyższych naszego rządu i samorządów winny dobrze się zastanowić.

A wy, Druhowie strażacy, jak te ptaki w przestworzach lazuru, szybujecie wzwyż, szybujecie zawsze naprzód ku światłu — ku słońcu, ze swoją przepiękną ideą ponad małostkowość i przywary życia codziennego.

Wacław Perlitz.

Organizacja międzykomunalnej obrony przeciwpożarowej we Francji.

Le Pompier Belge w numerze marcowym podaje za francuskimi czasopismami wiadomości, dotyczące wprowadzenia w jednym z departamentów we Francji międzykomunalnej organizacji obrony przeciwpożarowej. Ponieważ sprawa ta jest bardzo ciekawa i dla naszych straży, u nas bowiem również możliwe byłoby w wielu miejscach wprowadzenie podobnej organizacji, podajemy tę organizację, wydany przez prefekta departamentu Pas-de-Calais, wraz z uwagami fran-

cuskiej i belgijskiej prasy fachowej.

Regulamin ten został opracowany przez specjalną komisję, powołaną w tym celu przez prefekta departamentu Pas-de-Calais. Został on rozesłany wszystkim merom w departamencie wraz z odezwą prefekta. W odezwie tej, między innymi, czytamy:

„Pożary często rozwijają się do rozmiaru katastrof i czynią olbrzymie szkody, a to ze względu na brak odpowiednich środków do szybkiego ich zwalczania. Szczególnie w gminach wiejskich

pożar, początkowo niewielki, szybko rozwija się do rozmiarów kłęski i pochłania wielką ilość budowli, skutkiem niedostatecznego stanu zaopatrzenia w narzędzia.

W obecnej chwili więcej, niż kiedykolwiek, władze publiczne winny uczynić wszystko w kierunku zwalczania tego niebezpieczeństwa, które niszczy mienie narodowe i zagraża zdolności produkcyjnej kraju. Jestem przekonany, że dla osiągnięcia tego celu mogą liczyć na współdziałanie pp. merów i dlatego zwracam się do panów z wezwaniem, abyście przystąpili do organizacji departamentalnej obrony przeciwpożarowej, z którą mam zaszczyt panów zapoznać. W ścisłej współpracy z radą generalną i komisją departamentalną, które zachęciły mnie do tej pracy i okazały swą cenną i światłą pomoc, wypracowałem regulamin, który panowie poniżej znajdziecie.

Zauważą panowie sami, że zastosowanie organizacji departamentalnej obrony przeciwpożarowej nie pociągnie za sobą dla gmin innych ciężarów, oprócz minimalnego wydatku na opłatę ubezpieczenia od wypadków.

Proszę panów o zwołanie w przeciągu dni 15-tu w waszych gminach rad municypalnych, w celu: 1) zaproponowania im przyjęcia regulaminu, z którym się panowie zapoznacie; 2) uchwalenia kredytu w granicach od 5 do 100 fr. (odpowiednio do rozdzielnika), który może być pokryty z pozycji wydatków nieprzewidzianych budżetu komunalnego.

Zechcą Panowie nadesłać mi w trzech egzemplarzach uchwały, które zostaną powzięte“.

Regulamin.

1. Obok straży pożarnych już istniejących i mogących powstać w przyszłości, tworzy się organizację departamentalną obrony przeciwpożarowej dla wszystkich gmin depart. Pas-de-Calais, które przyjmą niniejszy regulamin zatwierdzony w dniu 20 grudnia 1925 r. przez komisję, mianowaną dekretem Prefektury z dn. 6 tegoż m-ca.

2. Posterunki główne, których teren działalności obejmuje rejon o promieniu do 25 km., tworzy się w następujących miastach i gminach: Arras, Béthune, Lens,

Boulogne, Calais, Berck-sur-Mer, Le Touquet Paris-Plage, Hesdin, Saint-Omer, Saint-Pol.

Posterunki drugiej klasy, których działalność rozciągać się będzie na rejon nie większy, niż w promieniu 10—12 km., tworzy się w miejscowościach, w których znajdują się kompanie górnicze.

W miejscowościach wyżej wspomnianych, w których istnieją miejskie straże pożarne, wzajemne stosunki służbowe uregulowane będą w drodze porozumienia pomiędzy władzami miejskimi i kompanią górniczą.

Posterunek drugiej klasy będzie również utworzony w Aubigny-en-Artois. Posterunek ten będzie zależny od posterunku głównego w Arras.

3. Rozmieszczenie posterunków, przewidziane wyżej w art. 2 może ulegać zmianom, zależnie od potrzeb, a w szczególności przez utworzenie nowych posterunków.

4. W razie potrzeby pomocy, gmina alarmuje posterunek do którego jest przynależna, posterunek ten zaś, w razie konieczności, zaalarmuje z kolei posterunek główny, w porozumieniu z merem zainteresowanej gminy.

5. Gminy, które przystąpią do organizacji departamentalnej, będą mogły wybrać posterunek, do którego będą chciały być zaliczone. Do czasu definitywnego ustalenia listy posterunków, ustanawia się prowizoryczny podział gmin pomiędzy poszczególne posterunki.

6. Wyekwipowanie w narzędzia poszczególnych posterunków może być w przyszłości uzupełnione w miarę potrzeby.

7. Personel posterunków, włączonych do organizacji departamentalnej, zostanie ubezpieczony od wypadków w czasie pełnienia służby, jak również od odpowiedzialności za szkody, wyrządzone osobom trzecim.

Każda gmina, jako jedynie odpowiedzialna za wypadki, zaszłe na jej terytorjum, pokrywać będzie koszty ubezpieczenia w postaci opłacanej składki rocznej w granicach od 5 do 100 fr. na gminę.



Wysokość składki określa się jak następuje: gminy do 500 mieszkańców opłacają 5 fr., gminy od 501—1000 mieszkańców opłacają 10 fr., gminy od 1001—2000 mieszkańców opłacają 15 fr., gminy od 2001—5000 mieszkańców opłacają 25 fr., gminy od 5001—10000 mieszkańców opłacają 50 fr., gminy od 10001—20000 mieszkańców opłacają 75 fr., gminy od 20001—mieszkańców opłacają 100 fr.

Sumy powyższe przelewane będą do kasy departamentalnej i wydatkowane w miarę potrzeby. Sumy te mogą być pokrywane z pozycji nieprzewidzianych wydatków budżetów komunalnych.

8. W razie pożaru, gmina, wzywająca pomocy opłaca wezwanemu posterunkowi: 1. Opłatę za przejazd w wysokości 3 fr. za wóz i kilometr. 2. Odszkodowanie w wysokości 0,20 fr. za każdy metr użytego węża. 3. Odszkodowanie w wysokości 10 fr. za godzinę funkcjonowania pompy motorowej, względnie motoru. 4. Wynagrodzenie w wysokości 4 fr., za godzinę pracy strażaka i 5 fr. za godzinę pracy mechanika.

Ogólna wysokość powyższych opłat nie może być niższa niż 200 fr. Suma ta musi być wpłacona do kasy miejskiej posterunku, który został wezwany i rozdzielona przez mera.

Jeżeli posterunek wezwany jest strażą kopalnianą, odszkodowanie wpłaca się do kasy kompanii górniczej (kopalni).

9. Wszystkie posterunki winny się zaopatrzyć w odpowiednią ilość gaśnic chemicznych różnych wielkości. Jeżeli w czasie pożaru, wskutek braku wody, lub jakichkolwiek innych przyczyn, będą użyte gaśnice, gmina, na terenie której był pożar, obowiązana będzie zwrócić koszty ponownego nabicia gaśnic.

10. Prawo wzywania pomocy przysługuje tylko przedstawicielowi gminy. Posterunki mogą być alarmowane przy pomocy telefonów zarówno państwowych, jak i prywatnych i wogóle wszelkimi środkami, jakie zainteresowana gmina mieć będzie do dyspozycji.

11. Powołuje się specjalną komisję w składzie: radców generalnych, merów, inspektora pożarniczego departamentu, 6 ka-

pitanów straży pożarnych, po jednym z każdego okręgu, i z 2 przedstawicieli kompanii górniczych. Komisja ta zbierać się będzie w Arras raz do roku pod przewodnictwem prefekta, lub wyznaczonego przez niego zastępcy. Porządek obrad tego posiedzenia obejmować będzie: sprawozdanie z funkcjonowania wszystkich posterunków, niezbędne ulepszenia jakie należy wprowadzić, propozycje członków komisji.

Kompanie górnicze porozumieją się pomiędzy sobą co do wyboru delegatów do komisji. Przedstawiciele straży wybierać będą wszyscy oficerowie straży w każdym okręgu. Wybory odbędą się w ciągu m-ca stycznia 1926 r. Członkowie komisji wybierani są na 3 lata.

Prefekt: *Paul Peytral*.

* * *

Kpt. Gadeblet z Boulogne-sur-Mer zaopatruje powyższy regulamin następującymi uwagami:

„Jak widzimy, kompanie górnicze, które wszystkie posiadają sprzęt pożarny, powołane zostały do udziału w organizacji. Rozumie się samo przez się, że projektowane posterunki okręgowe i rejonowe nie wykluczają istnienia dotychczasowych straży gminnych; przeciwnie straże te będą tworzone w przyszłości tam, gdzie ich dotychczas niema.

Straże zachowają nadal swoją autonomię, będą jedynie podlegały inspekcji komendanta odpowiedniego posterunku, który przynajmniej raz do roku zarządzać będzie wspólne manewry, w których wezmą udział strażacy zawodowi, stanowiący obsadę posterunku i ochotnicy ze straży gminnych.

Należy dodać, że Rada departamentu subwencjonuje posterunki na cele zakupu mechanicznego sprzętu pożarnego (sikawki samochodowe i motorowe); niektóre miasta otrzymały już zapomogi po 50.000 fr. z funduszków, pochodzących z grzywien.“

Le Journal des Sapeurs-Pompiers pisze w powyższej sprawie, co następuje:

„Utworzenie organizacji departamentalnej obrony przeciwpożarowej jest ważną innowacją, która czyni zaszczyt autorom tego projektu i która winna się

rozpowszechnić ze względu na swą pożyteczność (rezultatem tej organizacji będzie znaczne zmniejszenie strat pożarowych, gdyż gminy, uczestniczące w organizacji, dzięki otrzymanym posiłkom, szybciej będą mogły zwalczać powstały pożar).

Nowe urządzenie nie narusza w niczym interesów obecnie istniejących organizacji. Stanowi ono wielkie udoskonalenie obrony przez udzielenie pomocy zarówno moralnej, jak i materialnej tym wszystkim, którzy do nowej organizacji będą mogli się odwołać.

Czytając regulamin organizacji zauważyliśmy braki pewnych szczegółów, koniecznych dla ułatwienia pracy i uniknięcia mogących wyniknąć nieporozumień. Uwagi swoje podajemy do wiadomości naszych czytelników, którzy będą mogli je wykorzystać w razie powołania ich do komisji, względnie w razie przystąpienia do organizacji.

1. Ponieważ wezwany posterunek w większości wypadków ma do przebycia dość długą drogę, jest rzeczą ważną, aby wezwanie mogło być skutecznie bez straty czasu. Dlatego też trzeba uzyskać od dyrekcji poczt i telegrafów, przy interwencji władz administracyjnych, pierwszeństwo dla rozmów telefonicznych, dotyczących wezwania pomocy do pożaru.

2. Z uwa i na to, że biura pocztowe są w nocy nieczynne, należy również uzyskać od zarządu poczt wydanie zarządzenia, aby urzędnik pocztowy obowiązany był również i w nocy przesłać wezwanie o pomoc.

3. Regulamin nie przewiduje od jakiego momentu zaczyna się obliczać czas pracy, przewidziany taryfą opłat. Jest to bardzo ważny szczegół, który winien być ustalony w ten sposób, że czas liczy się od chwili wyruszenia do chwili powrotu oddziału.

4. Zwraca uwagę również inny szczegół: opłata za przewóz sprzętu dla autopompy i samochodu rekwizytowego powinna być ustalona w postaci opłaty za przejechany kilometr tam i z powrotem.



Opłata za godzinę pracy motoru powinna się stosować tylko do pracy pomp motorowych na miejscu.

5. Również nic nie mówi regulamin o protokole, który winien być spisany na miejscu pożaru, dla ustalenia wysokości wynagrodzenia za pomoc; protokół taki winien być sporządzony w dwóch egzemplarzach, dla gminy i dla posterunku, który przybył na pomoc.

6. Ażeby uniknąć zbyt dużego obciążenia skromnych budżetów gmin, należałoby przewidzieć możliwość cofnięcia z drogi oddziału, w razie, jeżeliby już po jego wyruszeniu pomoc okazała się zbędna.

7. W razie wprowadzenia w życie nowego regulaminu wysunie się konieczność ujednostajnienia łączników do węży. Ujednostajnienie takie pociągnie za sobą znaczne koszty, których narazie można uniknąć przez sporządzenie odpowiedniej ilości przełączników“.

G. Noël.

Na zakończenie podajemy uwagę, w jaką zaopatruje powyższe wywody redakcja *Le Pompier Belge*:

„Uważamy, że każdy oficer strażacki, miłujący swój zawód, powinien poczuwać się do obowiązku uważnego przestudjowania powyższych artykułów i nadesłania nam rezultatów swych studjów.“

Zarząd związku na jednym z najbliższych posiedzeń rozpatrywać będzie możliwość zastosowania systemu, przyjętego w departamencie Pas-de-Calais, w jednej z prowincji belgijskich.“

* * *

Narazie ograniczyliśmy się więc do podania w całości materiału, zaczerpniętego z prasy zagranicznej. Stanowi on dowód, że strażactwo francuskie i belgijskie żywo interesuje się sprawą rozszerzenia organizacji obrony pożarowej na szersze tereny, sprawą, która u nas w niektórych okolicach została częściowo rozwiązana przez tworzenie t. zw. straży pożarnych okręgowych. W jednym z następnych numerów zamieścimy uwagi, dotyczące możliwości przystosowania w Polsce powyższego systemu, wprowadzonego we Francji.

M. Radwan.

Samorządy a pożarnictwo.

Ille preliminował na pożarnictwo Sejmik Kutnowski.

Z nadchodzących wiadomości w sprawie sum preliminowanych przez sejmiki powiatowe na cele obrony pożarowej w okresie budżetowym roku 1927/8-go wyróżnić tu należy w pierwszej wzmiance Sejmik pow. Kutnowskiego w województwie Warszawskim.

W budżecie tego Sejmiku na rok 1927/8-y preliminowano ogółem na akcję przeciwpożarową Zł. 32.916 gr. 96, przyczem poszczególne pozycje przewidywanych z tego tytułu wydatków są następujące. 1) Utrzymanie stałego instruktora pożarniczego Zł. 8.076 gr. 96, z czego: pensja Zł. 4.502 gr. 64; koszty rozjazdów Zł. 3.381 gr. 32 i ubezpieczenie w Kasie Chorych Zł. 193.— 2) Zasiłki dla straży pożarnych—ogółem Zł. 21.740.—, z czego na dokompletowanie narzędzi Zł. 11.690.—; na budowę remiz Zł. 7.050.— i dla nowoorganizujących się straży Zł. 3.000.—.

Nadto preliminowano na organizowanie kursów pożarniczych, zjazdów i t. p. Zł. 2.500.—oraz na subwencje: a) dla Okręgowego Związku Straży Pożarnych Zł. 250.—; b) dla Związku Straży Pożarnych woj. Warszawskiego Zł. 250.— i wreszcie c) dla *Przeglądu Pożarniczego* Zł. 100.—.

Jak więc z powyższego wynika Sejmik pow. Kutnowskiego wyraził w swym preliminarzu dążenie do usprawnienia w pierwszej mierze straży pożarnych już istniejących, a dodać należy, że na terenie powiatu Kutnowskiego działało w dniu 1-ym stycznia r. b. 32 ochotnicze placówki strażackie.

Nadmienić też jeszcze wypada, że uchwała Sejmiku o preliminowaniu powyższych sum na cele pożarnictwa zapadła jednogłośnie i wyrażono jedynie życzenie, aby Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych zasiłkiła strażę w powiecie Kutnowskim conajmniej w tejże samej wysokości co Sejmik.

To wydatne współdziałanie Sejmiku Kutnowskiego w akcji organizowania racjonalnej obrony pożarowej jest bezsprzecznie wynikiem świadomych w tym kierunku zabiegów starosty miejscowe-

go p. Żbikowskiego, który piastuje zarazem mandat prezesa Okręgowego Związku Straży Pożarnych.

Z gmin powiatu Kutnowskiego.

Wzmiankowane powyżej zainteresowanie Sejmiku Kutnowskiego w zakresie akcji przeciwpożarowej nie pozostało też bez echa na terenie gmin wiejskich tego powiatu.

Jak się bowiem dowiadujemy gmina Sujki preliminowała w swym budżecie na rok 1927/8-y dla straży pożarnych sumę Zł. 3.500.— Na terenie tej gminy istnieje już w chwili obecnej sześć straży pożarnych i gmina w stosunku do liczby straży przoduje w powiecie.

Dość wydatne zainteresowanie się gminy Sujki sprawami pożarnictwa przypisać należy zabiegliwości i energii wójta gminy p. Jana hr. Moszyńskiego, który jest zarazem prezesem ochotniczych straży pożarnych w Wierzbieniu i w Długolece oraz przewodniczącym komisji rewizyjnej Okręgowego Związku Straży Pożarnych, wyróżniając się wielkim oddaniem pracy społecznej.

Z innych gmin wyróżnia się jeszcze gmina Krzyżanówek, która dzięki zainteresowaniu wójta p. Sęczkowskiego preliminowała w swym budżecie na rok 1927/8-y na cele pożarnictwa Zł. 2.800.

Miasto Krośniewice a sprawy pożarnictwa.

Jakże dziwnie wobec zainteresowania się sprawami pożarnictwa Sejmiku i gmin powiatu Kutnowskiego wygląda obojętność miasta Krośniewic w tymże samym powiecie. Miasto to preliminowało w swym przejściowym budżecie na I-szy kwartał roku bieżącego na subwencję dla miejscowej straży pożarnej ochotniczej sumę Zł. 100.—(sto złotych!)

Jakże niezrozumiała jest logika ojców m. Krośniewic, którzy w tak zdawkowej formie myślą o bezpieczeństwie pożarowym miasta, zapominając widocznie o tem, że z braku należytej zorganizowanej obrony przed pożarami i ich siedziby wraz z całym dobytkiem w kupkę popiołu zamienić się mogą. Wówczas każdy żałował-

by napewno, że nie dał stu złotych nawet z własnej kieszeni, aby tylko miał uchroniony cały swój dorobek. Czyż nie prościej, aby samorząd, występujący w roli wyrażiciela i obrońcy interesów ogółu mieszkańców miasta, zaopiekował się strażą i współdziałając w jej doskonaleniu się zapewnił ogółowi skuteczną obronę przed pożarami?—Trzeba być przezornym, aby nie przejrzeć poniewczasie.

A przytem Straż Krośniewicka zasługuje na poparcie. Rozwija się pomyślnie. Ma dzielnych dowódców.

To też nie dziwimy się członkom Straży, którzy na wieść o przyznaniu przez miasto tak znikomej subwencji na wzmaganie wyekwipowania bojowego straży, zamierzali podobno zafiarować miastu ze swej strony sto jeden złotych. W ten sposób daliby zapewne jedynie do zrozumienia ojcóm miasta, że placówka obrony przed niszczycielskim żywiołem pożaru nie zasługuje na tak zdawkowe traktowanie, a podstawą jej istnienia, działania i rozwoju nie może być nieuchwytna i zawodna ofiarność społeczeństwa.

Opinia strażactwa polskiego oczekiwać też będzie z niecierpliwością wiadomości, jaką pomoc dla swej straży *ochotniczej* przewidział samorząd m. Krośniewic w budżecie na rok 1927/8-y? Czy nastąpiło już otrzeźwienie i świadomość zębnych skutków klęski pożarowej, jaka mogłaby miasto Krośniewice nawiedzić?

Uzupełnienie sprawozdania z posiedzenia Rady Naczelnej.

W sprawozdaniu z ostatniego posiedzenia Rady Naczelnej Głównego Związku, zamieszczonem w dziale Główny Związek w Nr. 13-tym *Przeglądu* w zdaniu dotyczącem powitania przez p. prezesa Głównego Związku przybyłego poraz pierwszy na posiedzenie Rady p. o. prezesa P. D. U. W. p. dr. J. Łazowskiego pominięto, że p. prezes Z. Choromański witał również obecnego poraz pierwszy na posiedzeniu Rady p. radcę *Jagodzińskiego* — dyrektora Krajowego Ubezpieczenia Ogniwego w Poznaniu, co niniejszem uzupełniamy.

Działalność Związku Straży woj. Kieleckiego.

Rachunkiem pracy i sprawdzianem stanu organizacyjnego strażactwa zrzeszonego na terenie województwa jest zgromadzenie walne członków danego Związku Wojewódzkiego. Takim rachunkiem i sprawdzianem w Związku Straży Pożarnych woj. Kieleckiego był dzień 27-y lutego r. b., w którym to dniu odbył się w Kielcach walny zjazd delegatów tego Związku.

Obradom zjazdu przewodniczył prezes Okręgowego Związku Straży pow. Opatowskiego p. starosta Kaucki z Opatowa, a przy stole prezydjalnym zasiadli również — jako assessorowie druhowie: L. Bugajski z Kłobucka, inż. J. Telatycki z Opoczna, nac. Wł. Zegrzda z cukr. „Częstocice” i nac. Pakaszewski z Jędrzejowa, — jako sekretarze, druhowie: instr. K. Jurkowski z Kielc i instr. Wł. Urbański z Opatowa.

Zjazd omawiany był pierwszy od chwili ukonstytuowania się Związku Kieleckiego w dniu 29-y czerwca 1924-go roku, więc też i sprawozdania zarządu, oraz inspektora obejmowały cały okres działalności Związku.

Sprawozdania te składali kolejno prezes zarządu Związku druh J. Kon z prac zarządu, skarbnik druh S. Olkusi ze stanu kasy i obrotów finansowych, druh B. Mozal z Radomia z rewizji ksiąg dokonanej przez komisję rewizyjną i wreszcie inspektor Związku druh J. Drzewiecki z prac nad usprawnianiem obrony pożarowej w województwie.

Zabrał też głos prezes Rady Związku, wojewoda Kielecki p. I. Manteuffel i w dłuższym swem przemówieniu wypowiedział, między innymi, co następuje.

„Jeżeli po upływie dwóch zgrą lat, możemy dziś z dumą spoglądać na poważne rezultaty pracy związkowej, to nie należy je przypisywać wypadkowi, ale świadomemu planowi prac, polegającemu na umiejętnym skoordynowaniu działalności trzech podstawowych czynników każdego zorganizowanego społeczeństwa, a mianowicie *czynnika rządowego, samorządowego i społecznego.*

Wszelkie poparcie czynni-

ków rządowych, głębokie zrozumienie i wydatna pomoc materialna ze strony organów samorządowych i Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych, wreszcie niezmordowana praca ze strony sił fachowych społeczeństwa, zgrupowanych w Zarządach i organach kierowniczych poszczególnych Okręgów i Straży, oraz garnących się pod sztandary Związku druhow, dały nam środki materialne, wiedzę fachową i skoordynowanie sił w szlachetnym współzawodnictwie o jaknajwiększą sprawność straży.

Umiejętnie uprawiany ugor dał sowite plony, zmieniając do niepoznania bezpieczeństwo przeciwpożarowe w województwie Kieleckim dzięki nowopowstałej sieci placówek strażackich, dzięki odpowiedniemu doskonaleniu wyekwipowania straży, oraz wyszkoleniu wszystkich strażaków na kursach i przeszkoleniach oraz podczas lustracji.

Postęp ten, potęgujący się z roku na rok, uwidacznia się na zawodach i zjazdach, które nieraz przedstawiają się imponująco. Dzięki harmonijnej współpracy Straży z wybranymi przez nie władzami Okręgowymi i Wojewódzkimi, dzięki zapałowi graniczącemu z poświęceniem i niespożytej energii bardzo licznego hufca strażackiego, sprawność fachowa i organizacyjna wzrasta z dnia na dzień.

Jako organizacja bezpartyjna i apolityczna, zaszczycona przez władze państwowe godnością przy należenia do przysposobienia wojskowego w celu przygotowania się do obrony granic Państwa, jako organizacja, której podstawową zasadą jest karność i poświęcenie, winniśmy dać społeczeństwu przykład wypełniania obowiązków obywatelskich.

Na współczesne pokolenie, które jest świadkiem cudu zmartwychwstania naszej Ojczyzny,

spada obowiązek, aby Rzeczpospolita Polska jaknajprędzej okrzepła. Wiekowa niewola spotęgowała w nas poczucie świadomości narodowej i patryjotyzmu, natomiast wyzwała nas prawie zupełnie z poczucia państwowości. Poczucie to, tak niezbędne dla siły i potęgi Państwa, wskrziesić możemy najskuteczniej przez tężyznę organizacyjną społeczną, które są jedną z licznych komórek nierozdzielonego organizmu państwowego.

Wyrażając zadowolenie z dotychczasowych wyników działalności Związku Kieleckiego — kończył wojewoda Manteuffel — zachęcam Was, Druhowie, do dalszej równie owocnej pracy. Piękne hasło wyryte na naszym sztandarze: „W Jedności—Siła” winno nas pobudzić do zbiorowej pracy i coraz ściślejszego zespolenia wszystkich placówek strażackich w tej myśli, że przyczyniając się do wzrostu i rozkwitu Związku, jako jednej z komórek organizmu państwowego, przyczyniamy się jednocześnie do potęgi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej”.

Przemówienie p. wojewody Manteuffla zebrani przyjęli hucznymi oklaskami.

Ożywioną dyskusję wywołał punkt porządku obrad dotyczący zmian w § 20-y statutu Związku. Paragraf ten dotyczy składu Rady Związku i przewiduje, między innymi, że do Rady wchodzi po jednym przedstawicielu sejmików i miast wydzielonych.

Otóż ten stan rzeczy wydawał się niewłaściwy Kieleckiemu Wydziałowi Powiatowemu, który, po porozumieniu się uprzedniemi drogą ankiety ze wszystkimi wydziałami powiatowymi i magistratami miast wydzielonych z powiatów w województwie, zgłosił wnioszek o zmianę tego paragrafu statutu w tym sensie, aby do Rady Związku wchodził nie po jednym przedstawicielu od sejmików i miast wydzielonych całego województwa, lecz przedstawiciele każdego powiatu i miasta wydzielonego w województwie.

Sprawa ta była już rozpatrywana przed zgromadzeniem walnym przez Radę Związku, która stanęła na stanowisku dopuszczenia do Rady przedstawicielei każ-



dego sejmiku i miasta, wychodząc z założenia, że przywileje nakładają też i obowiązki i że przeto sejmiki i miasta, uzyskawszy głos w Radzie Związku będą też, niewątpliwie, więcej jeszcze interesowały się zadaniami Związku i wydatniej popierały jego działalność.

Zgromadzenie walne po ożywionej dyskusji pogląd ten podzieliło i uchwaliło wnioszek o zmianę statutu w myśl projektu Kieleckiego Wydziału Powiatowego.

Sprawa ta ma znaczenie zasadnicze i wypadnie przeto powrócić jeszcze do omówienia jej w specjalnym artykule, tem więcej, że uchwalona zmiana statutu musi być na podstawie zasad organizacji Głównego Związku zatwierdzona jeszcze przez Radę Naczelną Głównego Związku Straży.

Następnie powzięto uchwałę jednogłówną, mocą której nadano godność

członka honorowego Związku
prezesowi Rady, wojewodzie Kieleckiemu

p. J. Manteufflowi.

Zkolei dokonano wyborów 12-tu członków Rady Związku, przy czem powołani zostali druhowie: inż. E. Dębski z Zawiercia, dr. Gliński z Opatowa, E. Karsz z Kielc, Kaliszek z Dąbrowy Górniczej, J. Kon z Częstochowy, S. Olkuski z Końskich, Z. Przyjałkowski z Radomia, W. Rypiński z Kielc, Wł. Sarnowicz ze Słomnik, J. Serebniński z Częstochowy, inż. J. Telatycki z Opoczna i Wł. Weinbergier z Ostrowca. Na zastępców powołano druhów: E. Barcza ze Stopnicy, A. Biernackiego z Kazimierzy Wielkiej, Bilińskiego z Radomia, W. Medyńskiego z Sandomierza, T. Pakusińskiego z Kozienic i S. Rennera ze Skąły. Do komisji rewizyjnej powołano druhów: Kubickiego z Zawiercia, E. Wnęka z Częstochowy i B. Mozala z Radomia, na zastępców: J. Szymańskiego z Końskich i Jagmina z Kozienic.

Jeśli chodzi o stan pożarnictwa w województwie Kieleckiem i o działalność Związku w ubiegłym roku 1926-ym, to możemy przytoczyć tu jeszcze cyfry następujące, zaczerpnięte ze sprawozdań prezesa zarządu J. Kona i inspektora J. Drzewieckiego.

Na terenie woj. Kieleckiego obejmującym obszar 25.198 klm. kw. z liczbą 2.732.046 mieszkańców i 330.908 budynków było czynnych w dniu 31-ym grudnia 1926-go roku 703 straże, z których 1-na przypadała średnio na 35,8 klm. kw. przestrzeni, 3.886 mieszkańców i 470 budynków mieszkalnych. W porównaniu ze stanem straży w dniu 31-ym grudnia 1925 roku przybyło straży w ciągu roku 1926-go 108 z liczbą 4.201 członków. W dniu 31 grudnia 1926 roku szeregi strażactwa w województwie Kieleckiem liczyły 20.820-tu członków.

Z działalności Związku woj. Kieleckiego w roku 1926-ym wymienić należy przeprowadzenie: a) 43-ch kursów pożarniczych z udziałem 1.217 uczestników, reprezentujących 303 straże; b) 537 lustracji straży przez instruktorów i 88 lustracji straży i Związków Okręgowych, których dokonał inspektor Związku; c) przeszkolenia 343-ch straży; d) 22 jednodniowych odpraw oficerów straży przy udziale 626 uczestników z 258-miu placówek strażackich; e) 14-tu zjazdów powiatowych, połączonych z zawodami, do których stanęło 223 drużyny; f) 19-cie zjazdów rejonowych z zawodami, w których uczestniczyło 207 drużyn i g) 21 różnych zjazdów organizacyjnych.

Zarząd Związku odbył 9 posiedzeń. Odprawy instruktorów odbyły się 2. Wydano 5 zeszytów „Zbioru okólników“, zamieszczając 95 różnych zarządzeń i komunikatów.

Personel Związku składał się z inspektora, 2-ch kancelistek i 11-tu instruktorów pożarniczych pozostających na etacie Związku, oraz 4 instruktorów, pracujących w dni wolne od zajęć zawodowych i pobierających wynagrodzenie w stosunku do wykonanych prac.

Dzięki nieustannym zabiegom Związku i ożywieniu się zaintereso-

sowania akcją obrony pożarowej wzrosły w roku 1926-ym świadczenia samorządów na cele pożarnictwa. Gdy bowiem w roku 1925-ym sejmiki powiatowe wydatkowały Zł. 92.728.—, magistraty miast Zł. 102.667, a gminy wiejskie Zł. 89.213.—, to w roku 1926-ym fundusze wydatkowane na cele pożarnictwa wzrosły: w powiatach do sumy Zł. 207.201.—, w miastach—do sumy Zł. 299.550.—, a w gminach wiejskich—do sumy Zł. 103.401. Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych udzieliła strażom woj. Kieleckiego subwencji: w roku 1925-ym Zł. 74.617.— a w roku 1926-ym Zł. 108.883.

Jeśli chodzi o ogrom klęski pożarowej, to zestawienia Związku Straży woj. Kieleckiego wykazują zmniejszenie się ilości spalonych budowli. I tak, gdy w roku 1925-ym pożary zniszczyły 1.138 budynków mieszkalnych i 1.917 budynków gospodarskich, to w roku 1926-ym ilość zniszczonych przez pożary budynków mieszkalnych spadła do 1024-ch (o 114 mniej niż w roku 1925-ym), a budynków gospodarskich do liczby 1771 (o 146 mniej).

Charakterystyczne jest jeszcze zestawienie Związku, że z sum wydatkowanych na obronę przeciwpożarową w województwie przypada średnio na jednego mieszkańca w roku 1926-ym 26 groszy.

Na zakończenie sprawozdania ze zgromadzenia walnego delegatów Związku woj. Kieleckiego (w zgromadzeniu wzięło udział sześćdziesiąt kilka osób) stwierdzić należy, że rachunek pracy władz Związku można uważać za zupełnie zadawalający. Jeśli jednak chodzi o opinię co do zainteresowania ogółu zrzeszonego strażactwa pracami Związku, to niestety wyrazić należy sąd, że strażactwo woj. Kieleckiego przejawia w tym zakresie niezadawalający stopień tężyzny korporacyjnej i solidarności, gdyż liczba reprezentowanych na zjeździe straży w stosunku do ogólnej ilości istniejących była stosunkowo bardzo znikoma. Nad temi niepomyślnymi objawami powinny się władze Związku zastanowić i konsekwentnie działać, aby w przyszłości już się w tak rażącej formie, jak na ostatnim zgromadzeniu, nie przejawiały.

* * *



Posiedzenie nowoukonstytuowanej Rady odbyło się tegoż dnia popołudniu. Otworzył je przewodniczący zgromadzenia p. starosta Kaucki i w imieniu członków Rady zaprosił na przewodniczącego Rady p. wojewodę Manteuffla.

Wybory do Zarządu Związku dały wynik następujący: na prezesa powołano druha J. Kona z Częstochowy, na I-go vice prezesa druha Z. Przyjałkowskiego z Radomia; na II-go vice prezesa druha S. Olkuskiego z Końskich; na skarbnika druha Wł. Weinbergiera z Ostrowca i na sekretarza druha inż. J. Telatyckiego z Opoczna. Na zastępców — druhow: inż. E. Dębskiego z Zawiercia i E. Karsza z Kielc.

Zatwierdzono jeszcze preliminarz budżetowy Związku na rok 1927/8-y, zamykający się po stronie przychodu i rozchodu kwotą Zł. 130.000.—i przyjęto do wiadomości program działalności Związku zreferowany przez inspektora J. Drzewieckiego.

Do Straży Pożarnych Ochotniczych Okręgu Częstochowskiego.

DRUHOWIE!

Upłynął drugi rok istnienia naszego Okręgowego Związku, który obejmuje wszystkie Straże Pożarne w powiecie Częstochowskim.

Związek nasz, a zatem powiat Częstochowski posiada już obecnie 82 straże ochotnicze, w ciągu roku ubiegłego przybyło więc nowych 23 straże, które posiadają 2285 członków czynnych.

A więc nasza idea strażacka przynika szybko do najdalszych zakątków powiatu. Ruch organizacyjny straży odbywa się żywiwo. Towarzyszy mu powszechne zainteresowanie i najdalej idące poparcie społeczeństwa. Wytwarza się zdrowe współzawodnictwo, które rokuje stały postęp i dalszy świetny rozwój strażactwa.

Straże nasze naogół pracowały wydatnie. W ciągu roku ubiegłego odbyło 9 zawodów rejonowych w różnych punktach naszego powiatu. W zawodach tych w każdym rejonie wzięło udział po 5 do 10 straży. W liczbie uczestników było około 100, a w jednym wypadku nawet zgórą 200 druhow.

Z tego widać, że straże nasze pracowały szczerze. gorliwie i ze zrozumieniem swych obowiązków, że nie były to straże, które, jak to często bywa, istnieją tylko na papierze, ale straże, w całym tego słowa znaczeniu, czynne, które z zapałem oddają się ćwiczeniom, a na wezwanie stawiają się chętnie do zawodów, aby wykazać swoją sprawność.

Szczególniej imponującym był zjazd straży pożarnych z naszego powiatu na zawody okręgowe; uczestniczyło w nim 1000 druhow, a do zawodów stanęło 56 straży, aby walczyć o palmę pierwszeństwa.

A więc praca w naszych strażach przez cały ubiegły rok wrzała, panował wśród nich zapał, była w nich wiara w dobrą sprawę strażactwa!

Aby uzupełnić obraz wyników pracy strażactwa naszego w roku ubiegłym przytoczyć muszę, że ogółem na cele pożarnictwa w naszym Okręgu wydatkowano w roku 1926-ym od 200 do 250 tysięcy złotych. Suma ta obejmuje wydatki samorządu powiatowego, miejskiego i gminnego, Zarządu Okręgowego i poszczególnych straży pożarnych, a więc cały wysiłek finansowy powiatu dla strażactwa.

Ofiarna praca czynnych strażaków łączyła się więc z ofiarnością popierającego ją ogółu.

To są rezultaty pracy na polu pożarnictwa. Jednak nie wyczerpują one całkowicie ogólnej pracy naszych druhow.

I w innych dziedzinach pracy społecznej wykazali oni również dobre wyniki.

A więc prace kulturalne, jak: teatry amatorskie, odczyty, pogadanki, zabawy i t. p. wszędzie prowadzone były z dość dużym napięciem woli, starani i umiejętności.

Szczególniej jednak podkreślić należy ostatnio rozpoczęte w strażach pożarnych prace na polu przysposobienia wojskowego. Na wezwanie nasze zadeklarowało odrazu 51 straży utworzenie oddziałów przysposobienia wojskowego, a 40 z nich już je nawet zorganizowało i rozpoczyna właśnie regularne ćwiczenia. Hasło więc, rzucone przez Zarząd naszego Okręgu, powołujące Straże do nowej, niezwykle dla kraju doniosłej pracy, znalazło szybko oddźwięk w najodleglejszych nawet zakątkach powiatu.

Strażak staże do nowej ofiarnej pracy dla wzmocnienia siły obronnej Państwa.

Druhowie! Za gorliwą Waszą pracę w roku ubiegłym na polu pożarnictwa, na niwie społecznej i w służbie Ojczyźnie składam Wam moje serdeczne i gorące podziękowanie.

Wiedźcie, że dzieją się rzeczy doniosłe. Budzi się wieś polska. Budzi się z dotychczasowej gnuśności i apatii do ofiarnej pracy dla społeczeństwa i kraju. A budzi ją przede wszystkim *głos naszej trąbki strażackiej*. Na alarm ten staże strażak, już jako świadomy swych obowiązków karny obywatel Rzeczypospolitej.

Oby ten trzeci rozpoczynający się rok istnienia naszego Związku Okręgowego przysporzył nowy liczny zastęp takich obywateli naszej Ojczyźnie.

Nasza Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska niech żyje!

Czołem!

Starosta *Kazimierz Kühn*

Prezes Okr. Zw. Straży Pożarnych pow. Częstochowskiego.

Pożarnictwo na Śląsku Cieszyńskim.

Ze Śląska Cieszyńskiego, tej tak cennej i pięknej części Rzplitej niestety mało mamy wiadomości.

Nie jest to bynajmniej dowodem bezczynności miejscowego strażactwa, gdyż praca w stra-

żach Śląska Cieszyńskiego rozwija się bardzo pomyślnie i daje piękne rezultaty. Ot poprostu druhowie Ślązacy zamknęli się u siebie i w cichości ducha szykują się do sezonu letniego, a przedewszystkiem do Zjazdu Ogólno państwowego w Poznaniu, na który to zjazd strażactwo Śląska Cieszyńskiego przygotowuje piękne ćwiczenia z toporkami, kończące się efektowną ilustracją „Roty“.

Straże pożarne Śląska Cieszyńskiego zrzeszone są w jednym Związku, noszącym nazwę „Cieszyńskiego Związku Pożarnego“; siedziba Związku znajduje się w Bielsku (ul. Strzelnicza Nr. 15).

Na czele Związku stoi Rada Naczelna, w skład której wchodzi druhowie: prezes *Klemens Matusiak* — inspektor szkolny w Bielsku, zasłużony działacz pożarniczy, członek Zarządu Głównego Związku Straży Pożarnych R. P., zast. prezesa *Karol Pacuła* z Pastwisk, sekretarz *Władysław Suchoń* z Bielska, skarbnik *Jan Herok* z Czechowic, administrator Zw. Kasy Pośmiertnej i ubezpieczalni — *Jan Mirocha* z Zarzecza, nac. I Okr. *Paweł Kłoda* z Puńcowa, zast. nac. *Franciszek Wojtek* z Bobrka, nac. II Okręgu — *Rudolf Świetlik* ze Skoczowa, zast. nac. *Paweł Marosz* z Jasienicy, nac. III Okręgu — *Jak Stryczek* z Dziedzic, zast. nac. *Franciszek Pusz* ze Strumienia, nac. IV Okręgu *Jan Bathelt* z Bielska oraz delegat IV Okręgu — *Juljusz Leichner* z Aleksandrowic.

Cieszyński Związek Pożarniczy wydaje swój komunikat miesięczny p. t. *Wiadomości Związkowe*, w którym oprócz działu urzędowego zamieszcza szereg wskazówek organizacyjnych oraz wiadomości z życia należących do Związku Straży.

W ostatnim marcowym numerze (2-im) „Wiadomości Związkowych“ władze Związku zwracają między innymi uwagę straży na konieczność wykorzystania obecnego okresu parcelacji gruntów, odbywającej się w wielu gminach, a to w celu uzyskania od gmin terenów pod budowę strażnic, wspinalni oraz na urządzenie boisk ćwiczebnych i sportowych dla straży.

Dowiadujemy się, że Cieszyński Związek Pożarniczy brał udział w wielkiej manifestacji narodo-

wej, jaka miała miejsce w dniu 20 marca w Katowicach. Na uroczystości tej bardzo dobrze wypadła defilada straży pożarnych ze Śląska Górnego i Cieszyńskiego. Z tego ostatniego przybyło do Katowic 720 strażaków z orkiestrą z Dziedzic. Przybyłym na uroczystość przedstawicielom Rządu w osobie p. ministra Kwiatkowskiego i p. Wojewody — złożył raport druż. prezes Matusiak w towarzystwie insp. Pachelskiego.

Jak więc widzimy strażę ze Śląska Cieszyńskiego czuwają nie tylko nad bezpieczeństwem pożarowym kraju, ale są na swoim, tak ważnym dla Polski terenie, placówkami polskości i naszej państwowości, co z uznaniem trzeba podkreślić.

P.

Pożarnictwo w woj. Warszawskim.

Kurs pożarniczy w Ciechanowie.

W dniach od 12-stego do 20-go marca bieżącego roku został przeprowadzony w Ciechanowie na terenie koszar 11-go pułków 8-mio dniowy podstawowy kurs pożarnictwa. W dniu 20 marca na zakończenie kursu odbyła się odprawa naczelników straży okręgu, na której zademonstrowano pokaz wzorowych ćwiczeń z narzędziami; odbył się również konkurs strzelecki, w któ-

rym nagrody otrzymali druhowie: I-ą S. Pniewski, II-ą A. Kotowski i III-cią A. Kwiatek.

Odprawę uświetnił swą obecnością prezes Głównego Związku p. Zygmunt Choromański, z rąk którego słuchacze kursu otrzymali świadectwa.

Kurs ukończyło 24 uczestników, a mianowicie: naczelnicy straży: A. Kwiatek, B. Trentowski, J. Pajewski i K. Nawotczyński; zast.

nacz. lub gosp.: W. Brzozowski, St. Pniewski, H. Nałęcz, K. Omieciński i L. Rosiak; oddziałowi: W. Abramski, C. Grudziński, P. Wysocki, K. Kijewski; zast. oddz. R. Kołakowski, A. Konstantynowicz, E. Kacprzak, A. Kotowski, J. Krajezyński, J. Kuczyński; podoficerowie zawodowi 11-go pułku ułanów W. Płochocki, L. Leńdzion, J. Rokita i W. Goszczyński.

Prelegentami na kursie byli pp.: inspektor W. Mierzanowski, prezes okr. Z. Wierzbicki, instruktor Łuszczkiewicz, instr. A. Truchliński (kierownik kursu), dr. kapitan Dobrowolski i por. Fr. Orłowicz — oficer instrukcyjny p. w.

Po przerwie obiadowej odbyło się o godz. 15-tej zebranie Zarządu, a następnie o 15¹/₂ doroczne Zgromadzenie Walne Zw. Okr., na którym przewodniczył p. Prezes Z. Choromański. Dokonano uzupełniających wyborów Zarządu, wybierając pp.: starostę inż. Marcina Heymana i naczeln. Str. Ciechanowskiej M. Pogorzelskiego.

Po zgromadzeniu Pan Prezes Z. Choromański zaprosił absolwentów kursu na podwieczorek, gdzie zadzierzgnięta została nieć między Prezesem Głównego Związku, a bracią strażacką ziemi ciechanowskiej.



Członkowie Ochotniczej Straży Pożarnej w Czarnym Dunajcu na Podhalu z członkami Zarządu w środku. (Wzmiankę z życia tej Straży zamieściliśmy w dziale kroniki w n-rze 14 „Przeglądu” — Przyp. Red.)



Grupa uczestników kursu i odprawy naczelników Okręgu Ciechanowskiego z prezesem Głównego Związku p. Zygmuntem Choromańskim i prezesem Zw. Okr. p. Z. Wierzbickim na czele.



ZYCIE PAŃSTWOWE I SPOŁECZNE POLSKI



DZISIEJSZA POLITYKA ZAGRANICZNA POLSKI.

Ostatnie wystąpienia Sowietów, jak akcja w Chinach, wzmożona agitacja w Anglii i Europie, wreszcie zatarg z Anglią jak również objawy coraz większego zbliżenia się francusko-sowieckiego z jednej strony, a krwawe walki, jakie toczą się w Chinach — z drugiej — wszystko to wysuwa Polskę znów na czoło państw europejskich.

Nie ulega bowiem najmniejszej wątpliwości, że we wszystkich dzisiejszych kombinacjach politycznych Europy Polska musi być brana pod uwagę i w żadnym razie nie może być pominięta.

W związku z tą sytuacją wyłaniają się w ostatnich czasach najrozmaitsze kombinacje, polegające na zbliżeniu Polski bądź to do Rosji, bądź też do Niemiec, to znów do Anglii, państw bałtyckich i t. p.

Nawet u nas w Polsce wytwarza się mnóstwo najrozmaitszych orientacji, pomysłów i projektów, zależnie od sympatii ku temu lub innemu państwu, albo też poprostu od interesu, jaki skłania poszczególne sfery społeczeństwa do takiej lub innej polityki.

W ostatnich czasach pisma sowieckie podniosły w Rosji wielką akcję przeciwko Anglii, którą posadzają tam o chęć podburzenia przeciwko Sowietom Polski, Rumunii i państw bałtyckich, jak: Finlandji, Estonji, Łotwy — a nawet i Litwy.

Fantazja sowiecka widzi już zawarty ścisły sojusz angielsko-polski wymierzony przeciwko Rosji i używa tego „straszaka“ jako celu agitacyjnego przeciwko nam wobec ludności rosyjskiej.

Jest to oczywiście zwykła gra dyplomatyczna; państwo, które prowadzi jakąś poważną akcję polityczną, z której spodziewa się osiągnąć kosztowne innych jakąś dla siebie korzyść — umyślnie stara się odwrócić od siebie uwagę, zwracając opinię międzynarodową przeciwko jakiemuś innemu drobnemu faktowi, aby tylko nie dopuścić do wtrącania się w sprawę tej istotnej polityki.

Przykład takiej właśnie polityki mamy w polityce Sowietów (nie pogardzają nim zresztą i inne państwa).

Otóż jest rzeczą zawsze bardzo pożądaną, aby uświadomiony obywatel zdawał sobie sprawę z położenia międzynarodowego swojego państwa.

Dla nas podstawowymi warunkami tego położenia są: zgoda z sąsiadami, współpraca na wszystkich polach działalności międzynarodowej oraz wewnętrzny warunek — jaknajintensywniejsze wzmacnianie się gospodarce kraju i całego wogóle społeczeństwa.

Nam nie zależy w tej chwili na stwarzaniu chociażby nawet jakichś tylko pozorów nieporozumień międzynarodowych.

Nie znaczy to oczywiście, że byśmy mieli się godzić na wszystko to, czego od nas mogą zażądać, choćby to miało być czemś sprzecznym z naszymi interesami państwowymi. Wtenczas zawsze będziemy w stanie dać mocną odpowiedź jako państwo silne i niezależne.

Przykładem takiego ujmowania sprawy służyć może fakt ustosunkowania się naszego Rządu do zerwania przez Niemcy rokowań handlowych. Dowodem tego również może być fakt odrzucenia całego szeregu propozycji dotyczących udzielenia nam pożyczek zagranicznych.

Inną sprawą jest, że każde Państwo odgrywające czynną rolę w polityce międzynarodowej, a więc i Polska, — może i powinna wykorzystać każdy pomysły dla niej układ sił międzynarodowych i wyciągnąć odpowiednio z niego korzyści.

Skoro więc np. Anglii zależy dzisiaj na utrzymaniu dobrych stosunków z Polską, to my możemy ten moment zbliżenia się wykorzystać i pod względem gospodarczym.

Możemy więc szukać poparcia dla naszych starań o pożyczkę zagraniczną, możemy nawiązać bliższe stosunki między przemysłem naszym i angielskim zwłaszcza, jeśli chodzi o dowóz surowców. Możemy wreszcie korzystać z poparcia potężnej Anglii na terenach debat dyplomatycznych, co również nie znaczy, żebyśmy my mieli oddawać się bez zastrzeżeń w ręce Anglii jako narzędzie przeciwko temu lub innemu państwu.

Niezawsze bowiem polityka Anglii może zgadzać się w swych zamierzeniach i celach z polityką i dążeniami Polski.

Z drugiej znów strony mamy cały szereg wątpliwości co do postępowania Sowietów zarówno na naszym terytorjum państwowym, w innych państwach europejskich jak też i na Dalekim Wschodzie Azji.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że dążeniem Sowietów jest wywołanie powszechnej krwawej rewolucji, a rozumiemy również, że nie jest to jedyna droga do poprawienia warunków bytu ludzkości.

Co więcej, drogę tę potępiamy i mamy wręcz odmienne metody i środki postępowania. W pewnych więc momentach będzie rzeczą zupełnie zrozumiałą, że pójdziemy ręką w rękę z Anglią czy innym jakimś państwem europejskim.

Trzeba jednak zdawać sobie sprawę z istotnego stanu rzeczy, aby nie pozwolić na wykorzystywanie nas przez ja-

kiejkolwiek państwo za parawanik do przeprowadzania swoich ubocznych celów politycznych.

Posądzanie nas o jakieś podstępne knowania wojenne nie może być zasłoną dla wywrotowej anty-społecznej roboty rządu sowieckiego.

H. P.

CO SŁYCHAĆ W KRAJU.

Jak już pisaliśmy w *Przeglądzie* została rozwiązana dekretem p. Prezydenta Rada Miejska st. m. Warszawy. Obecnie wre gorączkowa praca nad przygotowaniem nowych wyborów. Nad zestawieniem list wyborców pracuje 300 urzędników.

Równoległe z tą akcją urzędową rozwija się już działalność agitacyjna poszczególnych partji. Według dotychczasowych przypuszczeń ogółem zgłoszonych będzie kilkanaście list wyborczych. Projektowane jest zblokowanie się ugrupowań postępowo-demokratycznych; również t. zw. Koło Narodowe i grupy żydowskie zamierzają zjednoczyć dokoła siebie mniejsze pokrewne ugrupowania.

Rzecz oczywista, że wybory mające się odbyć w stolicy budzą w całym kraju wielkie zainteresowanie.

Łódź, a z nią i całe społeczeństwo polskie zostało wstrząśnięte morderstwem, dokonaniem na osobie powszechnie cenionego i szanowanego prezydenta m. Łodzi Marjana Cynarskiego.

Potwornego mordu dokonał niejaki Walaszek — robotnik ostatnio bez zajęcia; ugodził on ś. p. Cynarskiego długim nożem kuchennym w brzuch w chwili, gdy prezydent schodził po schodach ze swego mieszkania na ulicę. Początkowo mordercy udało się zbiec, został jednak potem schwytany przez policję wraz ze swym współnikiem Kazimierzem Rydzewskim. Obaj oni staną przed sądem doraźnym.

Pogrzeb zmarłego tragicznie prezydenta odbył się w drugi dzień świąt przy udziale kilkudziesięciu tysięcznego tłumu publiczności, która w ten sposób zmanifestowała pragnęła oburzenie i potępienie dla niecznego czynu. Pogrzeb odbył się na koszt miasta, które też wyznaczyło wdowie po zmarłym prezydencie dożywotnią rentę. Przyczyną zbrodni była chęć zemsty.

W Wilnie rozpoczęto przygotowania do wielkiej uroczystości koronacji obrazu cudownego Matki Boskiej Ostrobramskiej, która to uroczystość odbędzie się w dniu 2 lipca. Wyłonił się specjalny komitet uroczystego obchodu, który rozpoczął już intensywne przygotowania. Została powołana specjalna komisja

artystyczna celem dokonania odnowienia samego obrazu. Pracę tę powierzono doskonałemu konserwatorowi prof. Rutkowskiemu. Spodziewany jest przyjazd na obchód p. Prezydenta Rzplitej, Marszałka J. Piłsudskiego, członków Rządu, Sejmu, Senatu i Wojskowości.

Młodzież kaszubska z wybrzeża morskigo Polski przybyła w liczbie 100 osób w dn. 19 b. m. do Warszawy, celem zwiedzenia stolicy Polski. Młodych gości witano niezwykle owacyjnie, a na dworcu stały się delegacje wszystkich prawie organizacji i instytucji społecznych. Goście kaszubszy zabawią w Warszawie parę dni, w czasie których zwiedzą zabytki stolicy, poczem udadzą się w objazd po całej Polsce.

Wycieczka ta będzie miała niezwykle doniosłe znaczenie dla umocnienia polskości charakteru naszej ludności pomorskiej, która naogół słabo zna pozostałe części Polski.

Należy więc żywić to niezłomne przeświadczenie, że mili goście zastaną wszędzie przygotowane entuzjastyczne przyjęcie.

Nowy spiszek szpiegowski wykryła nasza policja w czasie świąt Wielkiejnocy w Katowicach. Na podstawie zdobytych dokumentów zostały aresztowane cztery osoby, w tem dwie poddane niemieckie, dwie zaś polskie.

Szpiegostwo uprawiano na rzecz Niemiec. Według pierwszych danych ustalonych przez śledztwo — szpiegdy mieli wykraść pewne dokumenty państwowe, które miały być wywiezione na stronę niemiecką i tam sfotografowane przez specjalistów. Na pokrycie kosztów, związanych z wykonaniem tego planu, szpiegdy otrzymać mieli 30 tysięcy marek niemieckich. Czynność policji udaremniła kradzież.

ZYCIE GOSPODARCZE.

Uwaga sfer gospodarczych zwrócona jest w tej chwili na rolnictwo.

Wiemy dobrze o tem, jak wielką rolę odgrywa rolnictwo w kształtowaniu się życia gospodarczego naszego kraju. Nic więc dziwnego, że obecnie wszyscy wyczekują pierwszych wiadomości z pól, aby dowiedzieć się o stanie zasiewów i związanej z tem obfitości przyszłych zbiorów.

O ile jednak pierwsze wieści, jakie dotarły do nas z kraju były względnie pomyślne, o tyle ostatnie dwa tygodnie ciągłych deszczów i zimna wpłynęły ujemnie na stan zasiewów.

Dotyczy to w pierwszym rzędzie okolic położonych niżej lub też w pobliżu rzek, których poziom właśnie wskutek deszczów bardzo się podniósł.

Wskutek takiego stanu rzeczy zostały opóźnione dość znacznie roboty wiosenne w polu, gdyż rozmokła gleba uniemożliwia prowadzenie odpowiednich robót.

Cukrownictwo polskie, które korzysta z krótkoterminowych kredytów angielskich na przeprowadzenie swojej kampanji sezonowej — i w tym roku otrzyma także pożyczkę. Rokowania dotyczą sumy 2—3 milionów funtów angielskich (około 130 milj. złotych).

W roku bieżącym jednak nasz przemysł cukrowniczy pragnie wykorzystać

Wapno piechcińskie marmurowe. Cement. Gips „Scipio“. Szamoty „Klepacki“. Cegła. Dachówka. Eternit. Papa. Posadzka. Glazura. Kafle. Pompy.

Poleca wyłączne przedstawicielstwo fabryk

Inż. Jan PĘDZICH
Warszawa, Zielna 30.
Tel. 108-70.

lepsze stosunki gospodarcze i finansowe w kraju, a to w celu uzyskania lepszych warunków kredytowych. Są pewne szanse osiągnięcia zamierzonego celu, gdyż zagranica znacznie więcej liczy się obecnie z Polską, dzięki pomyślnemu stanowi wywozu i ustabilizowaniu złoto. Nie bez wpływu jest tu również fakt prowadzenia rokowań o pożyczkę amerykańską.

Przemysł drzewny rozwija się u nas coraz pomyślniej, budząc zainteresowanie wśród kupców i przemysłowców zagranicznych. Szczególnie dużo jest amatorów na eksploatację obszarów leśnych na naszych kresach wschodnich. Dojście do skutku szeregu umów utrudnia tutaj jedynie opór Litwy, która nie chce zezwolić na spław drzewa polskiego Niemnem.

Kupcy angielscy zwłaszcza dążą za wszelką cenę do usunięcia tej przeszkody, to też wywierają oni na rząd angielski energiczny nacisk mający na celu skłonienie go do pogodzenia Litwy z Polską. Mimo jednak pewnych usiłowań angielskiej dyplomacji Litwa trwa w dalszym ciągu w uporze, twierdząc, że jest z Polską w stanie wojny, więc o stosunkach handlowych mowy nawet być nie może, Polska bowiem musi najpierw oddać Litwie Wilno. Oczywiście sami Anglicy nie widzą najmniejszej możliwości skłonienia Polski do podobnej „ofiary“. Rokowania jednak nie ustają, gdyż rynek drzewny Europy odczuwa w bardzo dużym stopniu zapotrzebowanie na nasze drzewo. Jest więc nadzieja, że wcześniej czy później Litwa przekona się o bezpodstawności swoich pretensji i zrozumie, że interes jej leży w porozumieniu się z Polską.

Gięta pieniężna nie przejawiała w czasie świąt większego ożywienia. Waluty zagraniczne, podobnie jak złoty utrzymały się na dawnym poziomie. Rozeszły się niczem nieuzasadnione pogłoski, jakoby Rząd zamierzał podnieść kurs dolara do wysokości 9 zł. (obecnie dolar = 8,89 zł.) i na tym poziomie ustabilizować go na stałe. Trudno jed-

nak uwierzyć, aby te pogłoski mogły mieć coś wspólnego z prawdą, niema bowiem żadnej potrzeby podnosić dolara wówczas, gdy samo życie obniżyło jego poziom. Możliwy raczej mówić o obniżeniu dolara do 8 i pół złotego lub nawet, jak chcą niektórzy, do 8 złotych.

Gięta akcyjna zanotowała znów niewielką zwykłą akcyj bankowych i przemysłowych. Bardzo silnie stoją obecnie akcje Banku Polskiego, które dochodzą do 160 zł. — Inne akcje podniosły się również, choć nie tak znacznie. W dalszym ciągu tendencja dla papierów wartościowych i akcji bardzo silna.

Gięta zbożowa przez czas świąt nie przyniosła specjalnie większych zmian. Tendencja na zboże w dalszym ciągu mocna, zwłaszcza wobec niezbyt pomyślnych wieści o stanie zasiewów. Żyto notowano po 45 zł., pszenicę ameryk. i poznańską — 55,75 zł.

ROZWÓJ GDYNI JAKO MIASTA PORTOWEGO.

O odbyło się w Gdyni posiedzenie Rady Miejskiej, posiadające dla dalszego rozwoju Gdyni decydujące znaczenie. Na posiedzeniu tem przyjęto ostateczny plan rozbudowy m. Gdyni, wypracowany przez inż. Kuncewicza z Min. Robót Publicznych. W toku dyskusji autor projektu rozbudowy Gdyni udzielił obszernych wyjaśnień, po których projekt budowy został jednogłośnie zatwierdzony.

W ten sposób stworzona została podstawa budowy Gdyni jako nowoczesnego miasta portowego. Po zakończeniu dyskusji budowniczy miejski, Mayer, wygłosił krótkie przemówienie, w którym wyraził gorące podziękowanie min. Kwiatkowskiemu, wojewodzie Młodzianowskiemu oraz inż. Kuncewiczowi za ich niestrudzoną pracę około rozwoju Gdyni.

Z Gdyni donoszą: W ruchu portowym ostatniego tygodnia zanotować wypadła rekordowy ruch statków; na wejściu 10 większych parowców o łącznej ładowności 10,375 tonn rejestrowanych netto, zawinęło do portu, w tej liczbie 3 polskie („Katowice“, „Kraków“, „Wilno“), 5 szwedzkich, 1 niemiecki i 1 lotewski; wszystkie zawinęły pod białym.

Odplynęło w tym czasie z portu 5 parowców o łącznej ładowności 5,974 tonn, w tej liczbie 2 polskie („Katowice“, „Kraków“), 1 szwedzki, 1 niemiecki, 1 lotewski.

Według statystyki gdańskiej Rady Portu za 1-szy kwartał r. b. Polska zajęła wśród statków 19 narodowości, które zawinęły w tym kwartale do portu, czwarte miejsce co do ilości statków i piąte co do tonnażu.



SIKAWKI

i wszystko dla Straży poleca ze składu

WAŁAW ŁUKASIEWICZ

Warszawa, ul. Świętokrzyska 25. Tel. 502-45. Konto czekowe P. K. O. Nr. 10339

BECZKI, WOZY, WĘZE, KASKI, PASY, TOPORY, LINKI, POCHODNIE, DZWONY I T. P. SYRENY ALARMOWE



Narzędzia

i przybory

dla Straży

Pożarnych

kupisz

najtaniej

w Strażackim Biurze Technicznym

Sp. z o. o.

Warszawa, ul. Nowogrodzka 12.

Tel. 139-37.

P. K. O. Nr. 10621.

CZYTAJcie WYDAWNICTWA POŻARNICZE!

KOMPLETUJcie BIBLIOTEKI STRAŻACKIE!

Kalendarz Strażactwa Polskiego (instrukcje ćwiczebne)	Zł. 2.70
Straże ogniowe we wsiach i miasteczkach	" 1.—
Budowanie ogniotrwałe	" 1.50
Bezpieczeństwo ogniowe	" 1.—
Technik pożarniczy	" 6.—
Ostrożnie z ogniem	" .50
Najnowsze sikawki samochodowe	" 1.50
Krótki rys ratownictwa	" 2.—
Domy Ludowe	" 1.—
Statut straży (z przesyłką)	" 35
Regulamin umundurowania i odznaczeń	" 30
Wzory dystynkcji	" 25
Wyszkolenie korpusu ochotniczej straży pożarnej	" 5.—
Księga jubileuszowa Łódzkiej Straży Pożarnej	" 5.—
Polska Dyrekcja Ubezpie. Wzajemnych	" 3.—

Broszury powyższe są do nabycia w Administracji Przeglądu Pożarniczego.

Wysyłamy po otrzymaniu gotówki z doliczeniem do cen powyższych 10% na koszty przesyłki względnie za zaliczeniem pocztowem. Konto P. K. O. Nr. 235.

KRAJOWE UBEZPIECZENIE OGNIOWE W POZNANIU.

INSTYTUCJA PUBLICZNO-PRAWNA SAMORZĄDU POZNAŃSKIEGO
POZNAŃ — PLAC NOWOMIEJSKI Nr. 8.

Założona w roku 1804. Telefony: 2381, 5373, 4112, 3717.

Adres telegraficzny „OGNIOWE“ — Poznań.

Że krajowe ubezpieczenie Ogniowe w Poznaniu, jako instytucja publiczno-prawna, samorządowa nie obliczona na zyski, spełnia swe zadanie należycie świadczą:

uznania wszystkich sfer społeczeństwa, niebawoma wprost rozwój i ciągły przyływ nowych członków.

Zbiór składek za rok 1925 7.272.164.33

Fundusz rezerwowy K. U. O. 4.106.891.97

Sumienna i natychmiastowa likwidacja szkód.

Krajowe Ubezpieczenie Ogniowe posiada w Poznaniu pięć własnych gmachów. Krajowe Ubezpieczenie Ogniowe w Poznaniu posiada prócz tego jeszcze;

ÓZIAL GRADOWY

KRAJOWE UBEZPIECZENIE NA ŻYCIE W POZNANIU.

Jedyna instytucja samorządowa o charakterze publiczno-prawnym zawierająca ubezpieczenia życiowe wszelkiego rodzaju z rewizją lekarską i bez rewizji lekarskiej na złote, złoto w złocie, franki i dolary.

Bez badania lekarskiego od 100 do 3.000 złotych.

Z badaniem lekarskiem od 3.000 złotych począwszy.

DUBIEŃSKI POWIATOWY ZWIĄZEK KOMUNALNY ogłasza niniejszem
KONKURS na posadę Instruktora Pożarniczego

z poborami w/g IX kat. pł. urzędników państwowych plus 25% dodatku komunalnego.

Oferty należy nadsyłać do Wydziału Powiatowego Sejmiku w Dubnie do dnia 30 kwietnia 1927 roku najpóźniej z dołączeniem następujących dokumentów:

- 1) własnoręcznie napisany życiorys;
- 2) dowód posiadania obywatelstwa polskiego;
- 3) ostatnie świadectwo szkolne względnie świadectwo ukończenia kursu pożarniczego;
- 4) świadectwa pracy w dziedzinie pożarnictwa;
- 5) wskazanie osób lub instytucji mogących udzielić referencji o kandydacie.

Oferty nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Starosta (—) B. CHODAKOWSKI.

Zanim kupisz narzędzia przeciwpożarowe w innej firmie

w s t ą p d o

SKŁADNICY STRAŻY POŻARNYCH
SP. AKC.

Warszawa, ul. Senatorska 29. Tel. 77-42. Rachunek w P. K. O. 3022.

A PRZEKONASZ SIĘ, że otrzymasz tam
NAJTAŃSZE, NAJSOLIDNIEJSZE I NAJLEPSZE NARZĘDZIA,
 gdyż z własnej

Fabryki w Grodzisku Maz. ul. Fabryczna 11. Tel. 39

Sikawki 4" przenośne wypróbowane przez Komisję Techniczną Głównego Związku Straży Pożarnych, **Beczkoży, Drabiny, Kaski, Topory, Pasy, Węże tłoczne i ssawne i t. p.**

CENY ŚCIŚLE KALKULOWANE BEZ PROWIZJI. * * * CENNIKI NA ŻĄDANIE WYSYŁAMY.

Redakcja i Administracja: Warszawa, ul. Królewska № 23 (IV piętro), tel. 125-42, tel. osob. redaktora 154-45.
 Konto w P. K. O. № 235.

Prenumerata: Rocznie (z przesyłką) Żł. 16. Półrocznie Żł. 8.50 Kwartalnie Żł. 4.50. Ceny ogłoszeń na żądanie.

Komitet Redakcyjny stanowią pp.: *insp. Józef Drzewiecki, red. Stanisław Pagowski, insp. Michał Radwan, nacz. Gł. Zw. Jan Sztromajer i inż. Józef Tuliszkowski.*

Rękopisy bez podpisu autora nie są przez Redakcję uwzględniane.

Przedruk artykułów dozwolony jedynie za zgodą Redakcji oraz z podaniem źródła.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca

Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: **Stanisław Pagowski.**

Kierownik Redakcji: **Henryk Pawłowski.**

Druk. „Kooperatywy Prac. Drukarskich” Warszawa. Zielna 47. Tel. 19-57